

UCHWAŁA

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Tomczyński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Adam Roch

SSN Jarosław Duś

Protokolant Starszy Sekretarz Sądowy Justyna Jarocka

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniach 6 maja 2021 r. i 31 maja 2021 r.

wniosku prokuratora z Prokuratury Krajowej z dnia 15 marca 2021 r.,

w przedmiocie podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej W. W. sędziego Sądu Najwyższego za czyn polegający na tym, że:

w dniu 16 października 2019 roku, w W., jako funkcjonariusz publiczny- sędzia Sądu Najwyższego, będąc wyznaczony jako sprawozdawca do składu orzekającego w sprawie III KK (...), działając nieumyślnie, nie dopełnił swoich obowiązków polegających na rozstrzygnięciu przydzielonych spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w ten sposób, że w toku rozprawy w sprawie o sygn. III KK (...) zakończonej wyrokiem uchylającym zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 27 lutego 2018 roku, sygn. akt II Ka (...) zmieniający wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 27 października 2017 roku, sygn. akt III K (...) i przekazującym sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, wbrew wynikającym z § 96 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29 marca 2018 roku Regulamin Sądu Najwyższego powinnościom sprawozdawcy zaniechał ustalenia czy w chwili rozpoznania sprawy i wydania wzmiankowanego wyroku wobec P. F. jest wykonywana kara pozbawienia wolności, skutkiem czego wbrew dyspozycji art. 538 § 1 k.p.k. nie został wydany nakaz zwolnienia P. F., co skutkowało naruszeniem podstawowych zasad procesu karnego określonych w art. 2 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. w

zw. z art. 5 § 1 k.p.k., a mianowicie takiego ukształtowania postępowania karnego, aby osoba niewinna, za którą uważa się osobę, której wina nie została udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, nie poniosła odpowiedzialności karnej oraz przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym osiągnięte zostały zadania postępowania karnego, w tym umacnianie poszanowania prawa, skutkiem czego wyrządził istotną szkodę polegającą na bezprawnym pozbawieniu wolności P. F. w okresie od 16 października 2019 roku do 18 listopada 2019 roku w sytuacji gdy uchylono wyrok na podstawie którego wykonywana wobec niego była kara pozbawienia wolności, czym działał na szkodę interesu prywatnego P. F. jak i interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, tj. o przestępstwo z art. 231 § 3 k.k.

Uchwalił:

1. odmówić wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego W. W.;
2. kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

1. W dniu 16 marca 2021 r. Kamil Kowalczyk prokurator delegowany do Prokuratury Krajowej skierował do Sądu Najwyższego Izby Dyscyplinarnej wnioszek w sprawie o sygnaturze PK XIV Ds (...) o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Najwyższego – W. W., z zamiarem przedstawienia mu zarzutu, że:

w dniu 16 października 2019 r. w W., jako funkcjonariusz publiczny – sędzia Sądu Najwyższego, będąc wyznaczony jako sprawozdawca do składu orzekającego w sprawie III KK (...), działając nieumyślnie, nie dopełnił swoich obowiązków polegających na rozstrzygnięciu przydzielonych spraw zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa w ten sposób, że w toku rozprawy w sprawie o sygn. III KK (...) zakończonej wyrokiem uchylającym zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Z. z 27 lutego 2018 r., sygn. akt II Ka (...) zmieniający wyrok Sądu Rejonowego w Z. z 27

października 2017 r., sygn. akt II K (...) i przekazującym sprawę Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, wbrew wynikającym z § 96 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 29 marca 2018 r. *Regulamin Sądu Najwyższego* powinnościom sprawozdawcy zaniechał ustalenia czy w chwili rozpoznania sprawy i wydania wzmiankowanego wyroku wobec P. F. jest wykonywana kara pozbawienia wolności, skutkiem czego wbrew dyspozycji art. 538 § 1 kpk nie został wydany nakaz zwolnienia P. F., co skutkowało naruszeniem podstawowych zasad procesu karnego określonych w art. 2 § 1 pkt 1 i 2 kpk w związku z art. 5 § 1 kpk, a mianowicie takiego ukształtowania postępowania karnego, aby osoba niewinna, za którą uważa się osobę, której wina nie została udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem, nie poniosła odpowiedzialności karnej oraz przez trafne zastosowanie środków przewidzianych w prawie karnym osiągnięte zostały zadania postępowania karnego, w tym umacnianie poszanowania prawa, skutkiem czego wyrządził istotną szkodę polegającą na bezprawnym pozbawieniu wolności P. F. w okresie od 16 października do 18 listopada 2019 r. w sytuacji gdy uchylono wyrok na podstawie którego wykonywana wobec niego była kara pozbawienia wolności, czym działał na szkodę interesu prywatnego P. F. jak i interesu publicznego wyrażającego się w prawidłowym funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości, tj. o przestępstwo z art. 231 § 3 kk.

2. Z przedłożonych przez prokuratora wnioskodawcę akt sprawy PK XIV Ds (...) Prokuratury Krajowej, wynika następujący stan faktyczny:

Sędzia W. W. jest sędzią Sądu Najwyższego i był sędzią sprawozdawcą w sprawie o sygn. akt III KK (...).

Punktem wyjścia w sprawie jest wyrok Sądu Rejonowego w Z. z 27.10.2017 r., sygn. akt II K (...), na mocy którego P. F. uznano winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 kk i wymierzono mu karę jednego roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby trzech lat.

Od tego orzeczenia apelację wnieśli obrońca, prokurator i pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych. Rozpatrujący ją Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z 27.02.2018 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: a) ustalili, że oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym,

b) podwyższył wymierzoną mu karę pozbawienia wolności do lat dwóch, c) uchylił rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, wymierzeniu kary grzywny, orzeczeniu obowiązku informowania sądu o przebiegu okresu próby, zaliczeniu na poczet kary grzywny okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i o opłacie za I instancję. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Z kolei od tego prawomocnego orzeczenia w dniu 15.05.2018 r. wywiódł kasację obrońca skazanego, zarzucając wyrokowi rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia:

1. obraży art. 433 § 1 i art. 434 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 447 § 2 kpk poprzez przekroczenie przez Sąd II instancji granic zaskarżenia, polegające na zmianie ustaleń faktycznych i opisu czynu w sytuacji, gdy wniesiony przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych środek zaskarżenia ograniczał się w swoim zakresie tylko do części wyroku, tj. orzeczenia o karze i środku karnym;
2. obraży art. 7 kpk w zw. z art. 433 § 2 kpk w zw. z art. 457 § 3 kpk poprzez dokonanie błędnych ustaleń faktycznych i przypisanie oskarżonemu umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób dowolny i wykraczający poza granice zasady swobodnej oceny dowodów

Na tej podstawie skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu.

P. F. rozpoczął w dniu 5.06.2018 r. odbywanie kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem z 27.02.2018 r. (II Ka (...)).

Sąd Najwyższy w jednoosobowym składzie – SSN W. W., postanowieniem z 6.09.2018 r. (III KK (...)) nie uwzględnił wniosku o wstrzymanie wykonania prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Z.. Natomiast rozpoznając wyżej opisaną kasację Sąd Najwyższy w składzie A. S. (przewodniczący), W. W. (sprawozdawca) i E. W. wyrokiem z 16.10.2019 r. (III KK (...)) uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z 27.02.2018 r. (II Ka (...)) zmieniający wyrok Sądu Rejonowego w Z. z 27.10.2017 r. (II K (...)) i przekazał Sądowi Okręgowemu z Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Ponieważ w chwili wydania wyroku

kasacyjnego orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności była wykonywana wynikała potrzeba podjęcia czynności ukierunkowanych na zwolnienie go z zakładu karnego. Czynności tych nie podjął ani sędzia sprawozdawca, ani jakkolwiek pracownik Sądu Najwyższego.

W dniu 18.11.2019 r. funkcjonariusz służby więziennej z Zakładu Karnego w Z. zawiadomił telefonicznie pracownika sekretariatu Sądu Najwyższego o tym, że P. F. nadal przebywa w tym zakładzie i odbywa karę do wyroku, który został przez Sąd Najwyższy uchylony. Na podstawie tej informacji przewodniczący Wydziału III Izby Karnej Sądu Najwyższego SSN T. A., tego samego dnia, wydał nakaz zwolnienia P. F., który przesłano do Zakładu Karnego w Z..

W wyniku podjętych w wydziale czynności wyjaśniających w sprawie zwłoki w przekazaniu informacji do Zakładu Karnego w Z. o uchyleniu wyroku stanowiącego podstawę do odbywania kary pozbawienia wolności przez oskarżonego, na wniosek z 26.11.2019 r. przewodniczącego Wydziału III Izby Karnej SSN T. A., decyzją z 27.11.2019 r. szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego A. C. zostały udzielone dwie kary nagany pracownikom administracyjnym sekretariatu:

1. Ł. B. – protokolantowi obsługującemu rozprawę w sprawie III K (...),
2. A. P. – kierownikowi sekretariatu Wydziału III.

Ukarani złożyli sprzeciw od nałożonej na nich sankcji.

W przypadku Ł. B. sprzeciw odrzucono orzeczeniem z 18.12.2019 r. szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego działającego z upoważnienia Pierwszego Prezesa. W jego uzasadnieniu wskazano m.in., że obowiązkiem tego pracownika (bez odrębnej, indywidualnej dyspozycji ze strony sędziego) było sprawdzenie w odpowiednich rejestrach danych, czy podsądni, w stosunku do których Sąd Najwyższy wydał orzeczenie skutkujące – z mocy samego prawa – obowiązkiem zaniechania dalszego wykonania kary lub środka karnego, o ile takowe byłoby wykonywane, a w przypadku dokonania takiego ustalenia – wobec podsądnego w stosunku do którego zapadło takie orzeczenie i odbywa on karę lub jest wobec niego stosowany środek karny, przedstawienie sędziemu lub/i przewodniczącemu wydziału stosownej informacji, a w przypadku ustalenia, że podsądny przebywa w zakładzie karnym (także lub wyłącznie z wykonywaniem

orzeczenia uchylonego albo wstrzymanego przez Sąd Najwyższy) przygotowanie nakazu zwolnienia takiego podsądnego ze wskazaniem konkretnego zakładu karnego.

W rozstrzygnięciu podkreślono też, że zatrudniony na stanowisku starszego inspektora sądowego Ł. B., „faktycznie wykonujący obowiązki zastępcy kierownika sekretariatu III Wydziału” nie przestrzegał „ustalonej organizacji i porządku w procesie pracy sekretariatu wydziału”, a w szczególności § 11 Regulaminu pracy w Sądzie Najwyższym i § 12 ust. 2 pkt 1 Instrukcji biurowej oraz § 309 ust. 1 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych.

Obwiniony pracownik nie odwołał się do sądu pracy i nałożona na niego kara dyscyplinarna się uprawomocniła. Natomiast w przypadku kierownika sekretariatu A. P. wobec złożonego sprzeciwu kara nagany została uchylona.

W przedmiotowej sprawie Wydział Spraw Wewnętrznych Prokuratury Krajowej wszczął śledztwo (PK XIV Ds. (...)) postanowieniem z dnia 9.12.2019 r., w wyniku którego 15.03.2021 r. skierował wniosek do Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego o podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej SSN W. W..

Na skutek uwzględnionej kasacji Sąd Okręgowy w Z. wyrokiem z 17.06.2020 r., sygn. akt II Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że m.in. zaostrzył wymierzoną P. F. karę pozbawienia wolności do jednego roku i sześciu miesięcy oraz uchylił rozstrzygnięcie o warunkowym zawieszeniu wykonania tej kary. Ponadto na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary zaliczył mu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od 13.12.2016 r. do 15.12.2016 r. oraz od 5.06.2018 r. do 18.11.2019 r.

3. Powyższy prawdopodobny stan faktyczny ustalono na podstawie zgromadzonego w aktach sprawy materiału dowodowego, a w szczególności oględzin akt sprawy o sygn. akt III KK (...):

- odpis wyroku Sądu Rejonowego w Z. II Wydział Karny z 27.10.2017 r., sygn. akt II KK (...) (k. 258, załącznik nr 1, t. I), co do treści orzeczenia;

- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Z. II Wydział Karny z 27.02.2018 r., sygn. akt II Ka (...) (k. 379, załącznik nr 1, t. I), co do treści orzeczenia;

- odpisu kasacji obrońcy P. F. z 15.05.2018 r. (k. 17-22), co do treści zarzutów kasacyjnych;
- odpisy zarządzeń o wyznaczeniu składu orzekającego i o wyznaczeniu terminu rozprawy kasacyjnej z 9 lipca 2019 r.(k. 32), co do składu osobowego i terminu rozpoznania kasacji;
- odpis postanowienia Sądu Najwyższego z 6.09.2018 r., sygn. akt III KK (...) (k. 57), co do nieuwzględnienia wniosku o wstrzymanie wykonania zaskarżonego kasacją wyroku;
- odpis wyroku Sądu Najwyższego z 16.10.2019 r., sygn. akt III KK (...) (k. 43), co do treści rozstrzygnięcia kasacyjnego;
- odpis wyroku Sądu Okręgowego w Z. z 17.06.2020 r., sygn. akt II Ka (...) (k. 31-32), co do treści ostatecznego rozstrzygnięcia;
- odpis nakazu zwolnienia P. F. skierowanego do dyrektora Zakładu Karnego w Z. 18.11.2019, sygn. akt III KK (...) (k. 44), co do daty wystawienia i treści nakazu;
- odpis oświadczenia Ł. B. z 19.11.2019 r. do sprawy III KK (...) (k. 47), co do jego stanowiska w sprawie ujawnionych nieprawidłowości;
- odpis notatki urzędowej A. P. z 19.11.2019 r. do sprawy III KK (...) (k. 48), co do jej stanowiska w sprawie ujawnionych nieprawidłowości;
- odpis sprzeciwu Ł. B. do wymierzonej kary z 4.12.2019 r. (k. 125-126), co do reakcji na zastosowaną wobec niego sankcję;
- orzeczenie szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa SN z 18.12.2019 r. w sprawie rozpoznania sprzeciwu Ł. B. (k. 128-132), co treści rozstrzygnięcia;
- protokoły przesłuchania świadka Ł. B. z 24.02.2020 r. i 8.06.2020 r. (k. 121-123, 219-221), co okoliczności sprawy i zakresu czynności tego pracownika;
- protokół przesłuchania świadka A. P. z 24.02.2020 r. (k. 134-145), co okoliczności sprawy i zakresu czynności tego pracownika;
- protokół przesłuchania świadka A. C. z 31.07.2020 r. (k. 277-279), co do jego udziału w sprawie;
- protokół przesłuchania świadka T. A. z 20.08.2020 r. (k. 294-298), co do jego okoliczności sprawy i oceny zachowania podwładnych.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

1. Rozważania wstępne
1. Immunitet sędziowski nie wyłącza odpowiedzialności czy też karalności za czyny popełnione przez sędziów, ale wyłącznie wprowadza zakaz pociągnięcia ich do odpowiedzialności karnej, bez uprzedniego uzyskania przez oskarżyciela stosownej zgody Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego.
1. Najważniejszym elementem takiego orzeczenia musi być ustalenie czy zgromadzony przez wnioskodawcę materiał dowodowy wskazuje na dostateczne podejrzenie, że sędzia, wobec którego skierowano do sądu dyscyplinarnego wnioski o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, swoim zachowaniem zrealizował znamiona przestępstwa opisanego we wniosku. Podejście takie znajduje wsparcie w kierunku orzecznictwem Sądu Najwyższego, który w uchwale z 23 lutego 2006 r. w nawiązaniu do wcześniejszej uchwały z 11 marca 2003 r. (SNO 9/03), podkreślił „że w uregulowanym w art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej dopatrzeć się można nawiązania do treści art. 313 kpk, w którym również jest mowa o dostatecznie uzasadnionych podejrzeniach, że czyn popełniła określona osoba. Owo «dostatecznie uzasadnione podejrzenie» stanowi warunek materialny wyrażający się w istnieniu dostatecznej podstawy faktycznej do postawienia określonej osoby w «stan podejrzenia». Porównanie treści art. 303 kpk z treścią art. 313 kpk prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień podejrzenia tak co do faktu popełnienia przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi zatem o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwo, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia tego faktu” (SNO 3/06, LEX nr: 470201).
2. Z formalnego punktu widzenia natura samego przestępstwa nie jest przesłanką różnicującą, niemniej Sąd Najwyższy widzi potrzebę

dokonania rozgraniczenia pomiędzy immunitetem chroniącym sędziego popełniającego pospolite przestępstwo karne w postaci np. kradzieży, zgwałcenia, przemocy domowej, dokonanego bez jakiegokolwiek związku ze sprawowanym przez sędziego wymiarem sprawiedliwości, a rolą immunitetu w sytuacjach, gdy sędzia jest obwiniany o czyn, który pozostaje w związku faktycznym z jego rozstrzygnięciami sędziowskimi.

W pierwszym wypadku wystarczy upewnić się, że postępowanie nie jest wynikiem szykany w stosunku do osoby sędziego za jego dotychczasową działalność orzeczniczą, natomiast w drugim funkcja ochronna immunitetu rośnie. Ma on bowiem chronić sędziego i jego orzecznictwo przed nieuprawnioną ingerencją ze strony organów państwa lub osób trzecich, w tym podsądnych. Tym samym system prawny chroni nie tylko samego sędziego przed niesłusznymi oskarżeniami, ale również jego niezawisłość i niezależność, w ramach których orzeka on wyłącznie na podstawie ustaw, a jego decyzje ulegają zmianie wyłącznie w instancyjnym toku odwoławczym, nigdy w wyniku działań ze strony podmiotów pozasądowych.

Ważne wyodrębnienie dotyczy też spraw o przestępstwa urzędnicze (art. 231 kk), zwłaszcza gdy zarzut dotyczy działania nieumyślnego. Wtedy trzeba koniecznie ustalić zasadność uchylenia immunitetu w sytuacji gdy cele postępowania karnego mogą (wielokrotnie powinny) zostać zrealizowane w ramach postępowania dyscyplinarnego. Wskazanie *ad casum* tej dystynkcji stanowi istotny element niniejszego uzasadnienia.

3. Wyżej wskazane zasady stanowią prawne bariery ochronne przed wpływem czynników zewnętrznych na wymiar sprawiedliwości. W tym zakresie potrzeba immunitetu sędziowskiego co do sfery orzeczniczej jest nie tylko klarowna, ale wymaga również szczególnej ostrożności w odniesieniu do rozpoznawania wniosków o jego uchylenie. Dokonywać tego należy po dokładnym przeanalizowaniu faktów i pozbyciu się niepewności co do możliwej próby wpływu np. prokuratury na funkcję orzeczniczą sądu.
4. Samo podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego powinno być „w pełni uzasadnione, nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości lub zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia samego czynu, jak i występowania

innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej” (SNO 29/03, LEX nr: 470220). Pamiętać przy tym należy o statusie sędziego, w znacznym stopniu wyróżnionym ze względu na przydany mu z aktu nominacji udział we władzy w postaci szeroko zakreślonej swobody orzeczniczej (*imperium* władzy sędziowskiej).

5. W opisanych wyżej kategoriach spraw immunitetowych przywilej ten ma służyć tylko temu, żeby wobec sędziego nie stosowano żadnych nacisków, nie utrudniano mu pracy ze względów politycznych czy osobistej niechęci. Dlatego zadaniem sądu dyscyplinarnego w takiej sytuacji jest *de facto* sprawdzenie podstaw oskarżenia (wniosku o uchylenie immunitetu) pod kątem czy złożony wniosek nie ma charakteru retorsji wobec sędziego bądź nie ma na celu przymuszenie go do podjęcia określonych działań lub ich zaniechania. W tym celu sąd dyscyplinarny musi zbadać faktyczną podstawę wniosku.
6. Z drugiej strony immunitet sędziowski nie może stać na przeszkodzie w dokonaniu oceny przestępczego zachowania sędziego przez uprawniony organ, to jest sąd karny. Nie jest on źródłem bezkarności sędziego, gdyż celem immunitetu w sensie konstytucyjnym (art. 181 Konstytucji RP) jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Poprzez indywidualne gwarancje dla sędziego pełni zatem ogólnospołeczne funkcje. Zasadą zatem powinno być postawienie podejrzanego sędziego przed właściwym sądem, o ile są ku temu odpowiednie dowody, wniosek o uchylenie immunitetu nie ma charakteru szykany, istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, a zarzucany sędziemu czyn nie jest *stricte* związany ze sferą orzeczniczą. W przypadku tej ostatniej potrzebna jest szczególna ostrożność, o której wspomniano już wyżej.
7. Rozważania szczegółowe

Zarzut faktycznie podniesiony wobec sędziego W. W. we wniosku prokuratorskim z 23 marca 2021 r. dotyczy sfery orzeczniczej sędziego. Z tego względu mają w tej sprawie zastosowanie reguły ostrożnościowe opisane w rozważaniach ogólnych.

Zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy nie uprawdopodobnił w dostatecznym stopniu popełnienia przez SSN W. W. przestępstwa z art. 231 § 3 kk, aczkolwiek nie budzi wątpliwości, że materiał ten uzasadnia uchybienia w czynnościach sędziowskich w sprawie III KK (...), które nieumyślnie skutkowały pozbawieniem wolności P. F. (bez wyroku sądowego) w okresie, w którym nie powinien przebywać w zakładzie karnym.

Sąd Najwyższy podkreśla wyraźną różnicę pomiędzy funkcjami orzeczniczymi sędziego, a funkcjami wykonawczymi pracowników administracji sądowej. Pierwsze są pochodną udziału sędziego we władzy publicznej (imperium sędziowskie, prawo sądenia) i orzekania w imieniu RP. Drugie zaś mają charakter wyłącznie służebny względem pierwszych, i co do zasady, czynności podejmowane w ich ramach nie przybierają postaci władczych rozstrzygnięć wobec osób niepodporządkowanych im organizacyjnie. Tym samym decyzja o pozbawieniu wolności człowieka czy uwolnienia go z zakładu karnego nie leży nigdy w gestii urzędników sądowych. Personel ten – zorganizowany m.in. w sekretariaty wydziałów – pełni swoje zadania w konkretnej sprawie rozpoznawanej w tym sądzie pod kierunkiem i nadzorem sądu / sędziów, którym sprawę tę przydzielono. Słusznie też w sprawie II DSS 4/18 z 6.03.2019 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że „nie sekretariat korzysta z niezależnej i niezawisłej władzy sądenia. Jest to jedynie aparat pomocniczy sądu, mający za zadanie realizację woli niezawisłych sędziów. Z władzy sądenia korzystają składy orzekające w poszczególnych sprawach”. Ponadto podkreślił też, że niewydaniem stosownych zarządzeń nie można obciążać pracowników, gdyż jest to czynność przynależna sędziemu, a przez to „nie można (...) obciążać winą pracowników sekretariatu sądowego za niedokonanie czynności prawnych w sytuacji braku wydania przez sędziego zarządzenia zawierającego dyspozycję do przeprowadzenia czynności niezbędnych do dokonania czynności procesowej”.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, ustalenie – czy w chwili rozpoznania kasacji i uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w Z. wraz z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi odwoławczemu – wobec P. F. była wykonywana kara pozbawienia wolności, a w razie pozytywnej weryfikacji tej kwestii, zarządzenie jego zwolnienia z zakładu było obowiązkiem sędziego W., a nie podległych mu urzędników. Sędzia mógł w tych czynnościach opierać się

na nich, a także korzystać z procedur wypracowanych w tym względzie w wydziale. Nie można jednak tłumaczyć jego uchybień (gł. w postaci nieustalenia miejsca pobytu skazanego i niewydania zarządzenia o zwolnieniu P. F. z zakładu karnego) czynnościami które podejmowali, albo których nie podjęli A. P. i Ł. B.. Obowiązek sędziego w tym względzie, nawet przy braku jasnych procedur wewnętrznych, wynika ostatecznie z roty ślubowania sędziowskiego, w której zgodnie z art. 34 ustawy o Sądzie Najwyższym sędzia Sądu Najwyższego ślubuje m.in. stać na straży praworządności, a swoje obowiązki wykonywać sumiennie. Wyklucza to dopuszczenie wszelkich uchybień wynikających z przekroczenia lub niedopełnienia obowiązków sędziowskich, stanowiąc zarazem formalną przesłankę oceny sędziego w konkretnej sprawie i podstawę dla jego ewentualnej odpowiedzialności dyscyplinarnej, a nawet karnej.

Ani przeprowadzone po ujawnieniu uchybień postępowanie wyjaśniające w sprawie, ani jego ustalenia nie wykazały, że wyłączną odpowiedzialność za zaistniałe uchybienia ponoszą pracownicy sekretariatu. Świadczy o tym m.in. uchylene zarzutów służbowych wobec A. P. w związku z uchynieniem nałożonej na nią kary nagany. Również faktu nieodwołania się od kary nagany do sądu pracy przez Ł. B. nie można traktować jako akceptacji zarzutów, skoro w zeznaniach i notatkach urzędowych, które składał w związku ze sprawą, prezentował on pogląd w dużym stopniu tożsamy z argumentacją A. P., pełniąc przy tym niższą rangę w hierarchii służbowej. Zwracali oni uwagę na braki w procedurach wewnętrznych wydziału, a także brak stosownych poleceń ze strony zwierzchników i sędziów. Nie uszło też uwagi Sądu niejasne sformułowanie uzasadnienia do orzeczenia z 18.12.2019 r. szefa Kancelarii Pierwszego Prezesa wydanego z upoważnienia Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, w którym trudno doszukać się wykazania zindywidualizowanej i wyłącznej odpowiedzialności pracownika na podstawie przytoczonych w nim aktów normatywnych. W szczególności ustalenia te nie podważyły istoty obowiązku sędziego, który w swych czynnościach nie może być merytorycznie zastępowany przez urzędników. Rozstrzygnięcie w przedmiocie zwolnienia osadzonego z zakładu karnego w związku z uwzględnioną kasacją ma właśnie taki charakter i musi podlegać rygorom sędziowskiego stosowania prawa. Obejmuje bowiem zastosowanie art. 538 § 1 kk, zgodnie z którym z chwilą

uchylenia wyroku ustaje też wykonanie kary. Zadaniem sędziego było więc podjęcie stosownej decyzji prowadzącej do wykonania orzeczenia, czyli wystawienie nakazu zwolnienia osadzonego. I chociaż sam nakaz wydaje przewodniczący wydziału, to jego prawidłowe wykonanie warunkowane jest prawidłowo wykonanymi czynnościami wstępnymi. Dotyczyło to w szczególności ustalenia właściwego adresu skazanego, co było obowiązkiem sądu, który w razie pojawienia się wątpliwości w tym względzie powinien wydać rutynowe zarządzenie zmierzające do ustalenia miejsca jego pobytu. Tymczasem sąd aż dwukrotnie (w związku z rozpatrzeniem wniosku o wstrzymanie wykonania kary oraz rozpoznaniem kasacji) błędnie skierował zawiadomienie na adres domowy osadzonego, uznając je tym samym za prawidłowo dokonane. Wymaga tu podkreślenia, że nawet gdyby sędzia W. W. uznał, że sam nie może wydać zarządzenia, to z racji sprawowania funkcji sprawozdawcy powinien zasygnalizować problem przewodniczącemu wydziału. *De facto* jednak sędzia przyjął okoliczność związaną ze statusem i adresem skazanego za wyjaśnioną, skoro zaniechał ostatecznie wydania stosownego zarządzenia i nie sygnalizował żadnego problemu w tej kwestii. Nie do zaakceptowania jest forsowana przez obronę teza o tym, że ze sformułowania o „ustaniu kary” zawartego w art. 238 kpk wynika brak konieczności wydania decyzji jurysdykcyjnej przez sędziów i możliwość wykonania wyroku tylko przez pracowników sekretariatu. Pracownik sekretariatu nie musi orientować się w szczegółowych skutkach prawnych sformułowań i (słusznie) oczekuje konkretnych decyzji sądu (sędziego) do wykonania. Tych w tej sprawie zabrakło. Także powoływany przez obronę argument o „późniejszym wykonaniu” decyzji przez kierownika sekretariatu A. P. poprzez przygotowanie nakazu zwolnienia jest nietrafny. W sytuacji gdy już było wiadomo o bezprawnym przetrzymywaniu osadzonego w zakładzie karnym, naturalną reakcją stanowiło jak najszybsze przygotowanie nakazu zwolnienia (do podpisu sędziego przewodniczącego) bez czekania na konkretne polecenie.

Tymczasem, przywołując jako podstawę odesłania art. 10 ustawy o Sądzie Najwyższym, szef Kancelarii Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego w orzeczeniu w sprawie Ł. B. skupił się wyłącznie na dyspozycji § 309 regulaminu urzędowania sądów powszechnych i wykreowanego na tym przepisie obowiązku. Jednak

z punktu widzenia systemowego normy te nie mogą podlegać wybiórczemu zastosowaniu. Dla potrzeb oceny powstałych uchybień przepisy te nie są zresztą pierwszoplanowe, gdyż kompetencje sędziego w sprawie wynikają wprost z norm rangi ustawowej.

Generalnie w niniejszej sprawie daleko ważniejsze są obowiązujące przepisy (ustawa o Sądzie Najwyższym, zarządzenie Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego nr 23/2018 z 19.04.2018 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych jednostek administracyjnych w Sądzie Najwyższym Instrukcja Biurowa, kpk, regulamin urzędowania sądów powszechnych) niż zeznania świadków. Świadkowie w sprawie podzielili się na dwie grupy: A. P. i Ł.B. podkreślali brak zarządzenia co do sprawdzenia miejsca pobytu skazanego, a pozostali świadkowie (przewodniczący, sekretarz wydziału) uznawali dokonanie sprawdzenia za ich obowiązek. Z kolei przewodniczący wydziału SSN T. A. stwierdził, że są przepisy zgodnie z którymi obowiązek wykonania orzeczenia Sądu Najwyższego spoczywał na pracownikach sekretariatu. Nie był jednak w stanie wskazać tego aktu prawnego. Sąd z urzędu dokonał weryfikacji wszystkich aktów prawnych odnoszących się do pracy sekretariatu (w szczególności instrukcji o sekretariatach, regulaminu urzędowania sądów powszechnych) i w żadnym nie znalazł regulacji, która pozwalałaby obciążyć tym obowiązkiem sekretariat.

SSN W. W. przysługiwał w sprawie status funkcjonariusza zgodnie z art. 115 § 13 pkt 3) kk. Pełnił on też funkcję sprawozdawcy w sprawie III KK (...). Ponadto rozpatrywał jednoosobowo poprzedzający rozpoznanie kasacji wnioski o wstrzymanie orzeczonej wobec P. F. kary pozbawienia wolności. Przy czym przypisanie sprawy do konkretnego referatu należy oceniać w świetle § 2 pkt 8 i 10 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, wg którego referat to ogół niezakończonych spraw przydzielonych danemu sędziemu, asesorowi sądowemu i referendarzowi sądowemu, któremu przydzielono daną sprawę, zaś referent to sędzia, asesor sądowy i referendarz sądowy, któremu przydzielono daną sprawę. Sama zaś sprawa miała na mocy § 2 pkt 5) ppkt a) tego aktu status pilnej. W zakresie czynności w sprawach karnych o przestępstwa i wykroczenia zgodnie z art. 304 § 2 regulaminu w razie wątpliwości domniemywa się, że to referent jest upoważniony do wykonywania czynności w przydzielonej mu sprawie. Oczywiście

przepisy te można stosować tylko pomocniczo z uwagi na odniesienie się do sądów powszechnych i tymczasowego aresztowania, ale wskazują one na pozycję sędziego referenta, jako tego, który najlepiej zna sprawę i którego wiedza powinna doprowadzić do wydania wszystkich zarządzeń niezbędnych do wykonania wydanego wyroku. Dla sędziego sądu powszechnego obowiązek wydania zarządzeń do wydanych decyzji jest oczywistością i trudno zrozumieć, dlaczego obowiązek taki nie został dostrzeżony przez sędziego Sądu Najwyższego, skoro wynika on – jak wskazano wcześniej – z art. 34 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz powołanych we wniosku przepisów kpk.

SSN W. W. formalnie odpowiadał za przydzieloną mu sprawę, znał zawartość akt, uczestniczył we wszystkich czynnościach związanych z rozpoznaniem i rozstrzygnięciem kasacji, a wobec faktu że wcześniej rozpatrywał incydentalny wniosek w sprawie skazanego dla pozostałych członków składu orzekającego był wiarygodny jako osoba, która sprawdziła wszystkie okoliczności faktyczne i formalne sprawy, w tym miejsce pobytu skazanego. W jego też gestii pozostawały po wydaniu orzeczenia kasacyjnego wszystkie kwestie związane z wydaniem zarządzeń wykonawczych do tego orzeczenia. Czynności te na przykładzie swojego wydziału opisał na rozprawie obrońca sędziego SSN W. K.. Relacja ta uwidoczniała różnice w sposobie procedowania w Sądzie Najwyższym, co potwierdziło podniesiony w sprawie argument o braku jednoznacznych procedur ustalania statusu oskarżonego / skazanego ze względu na odbywanie przez niego kary pozbawienia wolności oraz powód deklaracji Pierwszego Prezesa Sadu Najwyższego o wypracowaniu w tym względzie nowych procedur wewnętrznych. Na marginesie można zauważyć, że doświadczenie sędziego wyniesione z orzekania w sądach powszechnych znacznie ogranicza niebezpieczeństwo wystąpienia analizowanych w sprawie uchybień.

Fakt niewydania przez sąd zarządzenia o zwolnieniu P. F. z zakładu karnego wynika z braku uprzedniego jednoznacznego przesądzenia tego czy skazany był osadzony w zakładzie czy też przebywał nadal na wolności. Żadna z czynności podejmowanych przez sędziego W. i podległych mu urzędników sekretariatu nie wyjaśniła tej okoliczności. Natomiast niewydanie zarządzenia oznaczało, że sędzia wadliwie założył (pomijając m.in. praktykę osadzania skazanych po około miesiącu

od orzeczenia), że P. F. pozostawał na wolności. Było to uchybienie w żadnym stopniu nie związane ze świadomością czy zamiarem sędziego. Jego źródłem było niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków służbowych, a nie chęć wywołania takiego skutku. Słusznie zatem wnioskodawca wykluczył w zachowaniu sędziego wszelką postać umyślności.

W realiach niniejszej sprawy bez wątplenia zachowanie sędziego spowodowało naruszenie prawa skazanego do korzystania z warunków wolnościowych na danym etapie toczącego się postępowania karnego. Nie oznacza to jednak automatycznego zakwalifikowania tej okoliczności jako znamienia występku z art. 231 § 3 kk.

Sąd Najwyższy pamięta o wysokiej randze ochrony przed naruszeniem wolności człowieka, o czym wprost stanowi konstytucja RP w art. 41 ust. 1. Niemniej tego przedmiotu ochrony nie można rozpatrywać w tej sprawie abstrakcyjnie, lecz w ramach indywidualnej oceny zachowania sprawcy czynu. Zadaniem postępowania immunitetowego nie jest bowiem tylko ustalenie naganego zachowania funkcjonariusza, ale prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością, że dopuścił się on swoim zachowaniem zarzucanego mu we wniosku o uchylenie immunitetu przestępstwa. Nie wystarczy zatem ustalić katalogu uchybień w zachowaniu sędziego (które ostatecznie mogą mieć wyłącznie charakter deliktu dyscyplinarnego), o ile nie wypełniają one zarazem wszystkich znamion czynu opisanych w ustawie karnej. Z tego punktu widzenia art. 231 § 3 kk wyznacza wysoki próg normatywny, na który obok ogólnych znamion nadużycia funkcji (władzy) składają się też powstałe w wyniku zachowania sprawcy skutki występku.

Ponadto należy pamiętać, że pod względem normatywnym indywidualnym przedmiotem ochrony z art. 231 kk jest praworządność i należyta staranność w działalności funkcjonariuszy publicznych. Nie jest nią natomiast wprost np. wolność człowieka. Na ten zaś typ dóbr poszkodowanego skierował swoją uwagę wnioskodawca. Tymczasem także na gruncie obecnych regulacji kk zachowuje swoją aktualność ocena stosunku między art. 165 i art. 246 § 3 kk z 1969 r. (obecnie art. 189 i art. 231 § 3 kk), zgodnie z którą „pozbawienie człowieka wolności przez funkcjonariusza publicznego bez podstawy prawnej na czas dłuższy aniżeli przepisy to przewidują, albo naruszenie trybu postępowania określonego w

przepisach stanowi niewątpliwie przestępstwo z art. 165 kk. Kontrowersyjna jest natomiast kwestia odpowiedzialności karnej funkcjonariusza za nieumyślne pozbawienie człowieka wolności w wyniku niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień. Należy przyjąć, że wobec takiego funkcjonariusza stosuje się art. 246 § 3 kk, pod warunkiem że nastąpiła poważana szkoda [D. Gajdus, Przesłępstwa przeciwko wonności, czci i nietykalności oraz niektórym prawom obywatelskim (w:) Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, (red. A. Marek), PWN, Warszawa 1986, s. 343]. Podobnie aktualny walor ma również stwierdzenie, że „samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązku nie stanowi jeszcze przestępstwa z art. 246 kk. Może ono jedynie stwarzać podstawę do odpowiedzialności słuźbowej lub dyscyplinarnej określonego funkcjonariusza. Dla bytu tego przestępstwa jest natomiast konieczne, aby sprawca naruszając swe kompetencje działał tym samym na szkodę dobra społecznego lub dobra jednostki (...). Element działania na szkodę dobra społecznego lub jednostki jest zasadniczym kryterium rozgraniczającym przestępnę nadużycie władzy od przekroczeń dyscyplinarnych lub słuźbowych. W tym zakresie wskazuje się również na pewne kryteria uzupełniające, a zwłaszcza stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu [E. Pływaczewski, Przesłępstwa funkcjonariuszy publicznych (w:) Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki, (red. A. Marek), PWN, Warszawa 1986, s. 429].

Zawsze w postępowaniu o uchylenie immunitetu konieczne jest rozróżnienie pomiędzy postępowaniem karnym a dyscyplinarnym. Nie każde przewinienie dyscyplinarne jest jednocześnie przestępstwem, zwłaszcza gdy mówimy o przestępstwie nieumyślne. Nieumyślne przestępstwa urzędnicze co do zasady powinny być rozpatrywane w ramach postępowania dyscyplinarnego. Postępowanie karne możliwe jest zupełnie wyjątkowo, a to z uwagi na szkodę jaką może spowodować w dobrach osobistych sędzię (np. jego renomie), którego cechy *stricte* osobiste, np. w postaci nieposzlakowanej opinii mają istotne znaczenie w trakcie wykonywania obowiązków. O ile więc przestępstwa pospolite nadają się niejako z automatu do uchylenia immunitetu, o tyle w przypadku przestępstw urzędniczych trzeba postępować bardzo ostrożnie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 30.08.2013 r., sygn. akt SNO 19/13: „odpowiedzialność

karna to rodzaj odpowiedzialności *ultima ratio*, a więc odpowiedzialności ograniczonej do sprawców i przypadków, w odniesieniu do których inne rodzaje odpowiedzialności byłyby nieadekwatne. W odniesieniu do potencjalnie możliwej odpowiedzialności karnej sędziów za uchybienia związane z wykonywaniem ich pracy, zwłaszcza gdy ich działanie było nieumyślne, należy dopuszczać możliwość podlegania takiej odpowiedzialności tylko w razie wyjątkowego natężenia okoliczności świadczących o skrajnie dużym stopniu zawinienia i stopniu społecznej szkodliwości” (Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych, Warszawa 2013, s. 216-221).

Okoliczności faktyczne, które legły u podstaw tego rozstrzygnięcia, są bardzo zbliżone do występujących w niniejszej sprawie – bezprawne pozbawienie człowieka wolności w przedmiocie przekształcenia orzeczonej kary wobec zmiany przepisów. Odpowiednio w sprawie analizowanej w uzasadnieniu niedbalstwo sędziego wynikało z braku dbałości w przedmiocie wykonania zapadłego orzeczenia kasacyjnego.

Niedopełnienie tych obowiązków, aczkolwiek naganne, wpisuje się w szeroką praktykę sądową, w której nie sposób całkowicie wykluczyć pojawienia się uchybień, zwłaszcza przy uwzględnieniu skomplikowanego rodzaju czynności procesowych, częstokrotności zmiany ustawodawstwa czy nieprzejrzystości regulacji wewnętrznych. Kwalifikowanie ich wszystkich jako przestępstw urzędniczych prowadziłoby do podważenia niezawisłości sędziowskiej, której ważną gwarancją jest również możliwość samodzielnego podejmowania decyzji. Zdolność w tym zakresie musi z kolei tolerować taki zakres swobody, z którym związane jest też ryzyko pojawienia się błędu decyzyjnego. Naturalną prawną gwarancją ochrony przed takimi zachowaniami sędziów jest ich odpowiedzialność dyscyplinarna, i tylko drastyczny charakter lub skutek niedbalstwa sędziowskiego może uzasadnić postawienie sędziemu zarzutów karnych. Ani okoliczności czynu, ani jego skutki nie uzasadniają w sprawie sędziego W. W. do uciekania się do tego rodzaju reakcji prawnej.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy działanie sprawcy należy oceniać jako nieumyślne niedopełnienie obowiązków służbowych, czego skutkiem było pozbawienie wolności osadzonego w zakładzie karnym. Skutek ten mógł

wywołać szkodę w interesach jednostki, która wymagała oszacowania. Ocenę istotności szkody wywołanej uchybieniami sędziego należy oceniać w kontekście skutków ostatecznego orzeczenia sądu odwoławczego w sprawie P. F. z 17 czerwca 2020 r. (II Ka (...)), w którym uznano go winnym w postępowaniu karnym w związku z popełnieniem przestępstwa z art. 177 § 2 kk oraz skazano na karę pozbawienia wolności (jeden rok i sześć miesięcy wraz z zaliczeniem na poczet tej kary okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie) w rozmiarze wyższym od faktycznie odbytej, w tym w wyniku braku wydania nakazu zwolnienia w związku z przyjętą kasacją. Okoliczności te powodują, że ostatecznie poszkodowany nie był osobą niewinną i że ciążyła na nim kara pozbawienia wolności, którą w rozmiarze miesiąca i dwóch dni (od 16 października do 18 listopada 2019 r.) odbył w innym terminie niż wynikającym z ostatecznego rozstrzygnięcia w sprawie. Z tej perspektywy należało też uwzględnić, że w chwili uchybienia sędziowskiego P. F. został już pozbawiony wolności na podstawie prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, a nie kasacyjnego, a także że sędzia W. W. orzekając w sprawie wniosku o zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności orzekał w granicach przynależnych mu kompetencji.

Uwzględniając zarówno właściwości i warunki osobiste pokrzywdzonego jak i sędziego którego dotyczy wniosek, skutków szkody wynikającej z zachowania sędziego nie można w żaden sposób zrównywać ze skutkami wynikającymi z umyślnego, a nawet nieumyślnego przetrzymywania w zakładzie karnym lub areszcie osoby niewinnej. Skutki te są bowiem istotnie mniejsze i *de facto* prowadzą się tylko do zmiany czasu, w którym skazany odbył karę. Z tego punktu widzenia należy podkreślić, że wnioskodawca nie tylko nie wykazał, ale i nie powołał się na żadne okoliczności, które w tym względzie kwalifikowały szkodę jako istotną (np. uniemożliwienie osadzonemu leczenia). Pomimo wystąpienia uchybienia również cele postępowania karnego określone w art. 2 § 1 kpk zostały w sprawie skazanego zrealizowane. W szczególności osoba niewinna ani nie poniosła odpowiedzialności karnej, ani żadnych jej skutków, których nie powinna ponieść.

Powyższe ustalenie co do szkody, aczkolwiek stanowi dla Sądu podstawę nieuwzględnienia wniosku o uchylenie immunitetu, nie odbiera ani nie umniejsza

prawa poszkodowanego do domagania się stosownego odszkodowania zgodnie z dyspozycją art. 41 ust. 5 Konstytucji RP.

Z kolei naruszenie przez sędziego interesu ogólnospołecznego, którym było wystąpienie stwierdzonych uchybień (przez naruszenie kompetencji) w postępowaniu karnym w sprawie P. F., było niewielkie, a niewątpliwe szkody dla wymiaru sprawiedliwości są ograniczone poprzez reakcję Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, ogłoszony zamiar zmian w regulacjach wewnętrznych i zmianę praktyki wydziałów w Izbie Karnej.

Reasumując, brak istotnej szkody oraz możliwość oceny uchybień sędziego w ramach postępowania dyscyplinarnego, przesądzała o oddaleniu wniosku o uchylenie immunitetu SSN W. W.. *In fine* sąd dodatkowo wyjaśnia, że w toku postępowania immunitetowego w trybie art. 90 kpk z wnioskiem o dopuszczenie w roli obserwatorów społecznych wystąpili: Stowarzyszenie P.; Stowarzyszenie W.; Polskie Towarzystwo P.; Stowarzyszenie Sędziów P., Stowarzyszenie Sędziów T. z siedzibą w W., Stowarzyszenie D., Stowarzyszenie L., Stowarzyszenie im. Prof. (...), Forum (...) i Naczelna Rada Adwokacka. Sąd oddalił wszystkie te wnioski postanowieniami, w których wskazał, że w świetle zapisów art. art. 90 i 91 kpk możliwość udziału organizacji społecznych w postępowaniu karnym dotyczy postępowania sądowego. Natomiast postępowanie immunitetowe jest ze swej natury elementem postępowania przygotowawczego, w ramach którego udział tego rodzaju organizacji jest wykluczony. Przedmiotem rozpoznania był ponadto wniosek o uchylenie immunitetu w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa urzędniczego, co uzasadniło również wyłączenie jawności postępowania. Z tego także względu, zgodnie z życzeniem prokuratora – gospodarza postępowania, postępowanie dowodowe w sprawie nie było dostępne opinii publicznej, aczkolwiek uzasadnienie orzeczenia w dostępnej postaci obejmuje wszystkie przyjęte dowody i istotne motywy, jakimi kierował się sąd rozpoznając przedłożony mu wniosek.

Z tych też względów, Sąd Najwyższy uchwalił jak w sentencji.